

Afganistan – CIA, opium i rozpacz

28 lipca 2021

Pandemia COVID-19 oznaczała śmierć dla wielu gałęzi przemysłu w Afganistanie. Organizacje charytatywne i pomocowe [ostrzegają](#), że zawirowania gospodarcze mogą wywołać powszechny głód. Ale jeden sektor wciąż [kwitnie](#): nielegalny handel opium.

W ubiegłym roku afgańska uprawa maku lekarskiego [wzrosła](#) o ponad jedną trzecią. Według niektórych szacunków kraj ten jest źródłem ponad 90 proc. całego nielegalnego opium na świecie, z którego wytwarzana jest heroina i inne opioidy. W Afganistanie przeznaczają się więcej ziemi pod uprawę opium niż w całej Ameryce Łacińskiej, a produkcja tego narkotyku bezpośrednio zatrudnia około pół miliona ludzi.

W dalekich latach 70. XX wieku produkcja maku była minimalna i przeznaczona głównie na konsumpcję krajową. Zmieniło się to w 1979 roku, kiedy CIA rozpoczęła operację Cyklon, szeroko zakrojone finansowanie afgańskich milicji mudżahedinów. Jej cel był jasny – wykrwawić ZSRR, który rozpoczął wcześniej interwencję w Afganistanie. W ciągu następnej dekady CIA ściśle współpracowała ze swoim pakistańskim odpowiednikiem, ISI, aby przekazać broń i pomoc o [wartości](#) 2 miliardów dolarów różnym grupom mudżahedinów, w tym niesławnemu obecnie Osamie Bin Ladenowi i innym watażkom. – Z oświadczeń ambasadora USA [w Iranie] Richarda Helmsa wynika, że „w połowie lat 70. produkcja heroiny w Azji Środkowej była niewielka – powiedział „MintPress” profesor Alfred McCoy, [autor](#) „The Politics of Heroin: CIA Complicity in the Global Drug Trade”.

Wraz z początkiem tajnej wojny CIA produkcja opium na granicy afgańsko-pakistańskiej gwałtownie wzrosła. Zakłady produkcyjne wkrótce wyrosły w całym afgańskim krajobrazie. „Ciężarówki załadowane bronią finansowaną przez amerykańskich podatników

podróżowały z Pakistanu do sąsiada na zachodzie, wracając wypełnione po brzegi opium, a ich śmiertelny produkt lądował na ulicach całego świata. Wraz z napływem afgańskiego opium w latach 80. uzależnienie od heroiny w Stanach Zjednoczonych zwiększyło się ponad dwukrotnie – [twierdzi](#) Jeffrey St. Clair, współautor „Whiteout: The CIA, Drugs and the Press”.

– Aby sfinansować ruch oporu przez dłuższy czas, mudżahedini musieli wymyślić środki do życia wykraczające poza broń dostarczaną przez CIA – powiedział McCoy, zauważając, że wydana broń nie mogła wyżywić rodzin bojowników ani im zwrócić kosztów za utraconą pracę. Sięgnęli więc po opium. Afganistan w latach 70. produkował około 100 ton opium rocznie. W latach 1989-1990, pod koniec tej 10-letniej operacji CIA było to już 2000 ton rocznie, 75 proc. nielegalnego opium na świecie.

CIA osiągnęła swój cel, ZSRR nie zdołał stłumić rebelii mudżahedinów i w 1989 r. wycofał się z Afganistanu. Ale amerykańskie pieniądze i broń zmieniły Afganistan w niebezpiecznie niestabilne miejsce pełne walczących frakcji, które używały opium by sfinansować swoje walki wewnętrzne. Do 1999 roku roczna produkcja [wzrosła](#) do 4600 ton. Ostatecznie dominującą siłą w kraju stali się talibowie, którzy spróbowali zdobyć międzynarodową legitymację poprzez zlikwidowanie handlu. Odnieśli zresztą na tym polu niezwykle sukces. W tym odnieśli niezwykle sukces. Zakaz uprawy opium wprowadzony w 2000 r. przez rząd talibów doprowadził do spadku produkcji do zaledwie 185 ton zebranych w następnym roku. Przerażeni rolnicy zdecydowali się nie ryzykować gniewu władz. Talibowie mieli nadzieję, że program likwidacji handlu opium zdobędzie przychylność Waszyngtonu i zachęci Stany Zjednoczone do udzielenia Afganistanowi pomocy humanitarnej. Stało się inaczej.

Niecały miesiąc po tym, jak samoloty uderzyły w World Trade Center, wojska amerykańskie patrolowały pola Afganistanu.

Pierwsze na świecie państwo narkotykowe

Efektem okupacji było rozszerzenie produkcji narkotyków do bezprecedensowych rozmiarów, Afganistan stał się, w ocenie profesora McCoya, pierwszym prawdziwym państwem narkotykowym na świecie. McCoy zauważa, że [do 2008 roku](#) opium odpowiadało za ponad połowę produktu krajowego brutto kraju. Dla porównania, nawet w najczarniejszych dniach Kolumbii kokaina stanowiła tylko 3 proc. jej PKB. Obecnie Organizacja Narodów Zjednoczonych [szacuje](#), że rocznie produkuje się w Afganistanie około 6300 ton opium z 224 000 hektarów – obszaru wielkości Rhode Island – obsadzonych polami maku.

Swojego czasu USA finansowały szeroko zakrojoną i śmiertelną kampanię oprysków z powietrza w Kolumbii. W Afganistanie odmówiły wykonania podobnego ruchu. „Nie możemy znaleźć się w sytuacji, w której usuniemy jedyne źródło dochodu ludzi żyjących w drugim najbiedniejszym kraju na świecie, nie mogąc zapewnić im alternatywy” – [powiedział](#) rzecznik NATO James Appathurai.

Czy naprawdę żarliwe zaangażowanie w obronę jakości życia najbiedniejszych było powodem odrzucenia tej polityki? Matthew Hoh, były kapitan Korpusu Piechoty Morskiej USA, jest co do tego nastawiony sceptycznie. W rozmowie z „MintPressem” opowiada, że fumigacja nie została przeprowadzona, ponieważ byłaby poza kontrolą afgańskich urzędników rządowych, a ci byli głęboko zamieszani w handel narkotykami, będąc właścicielami pól maku i samych zakładów produkcyjnych. – Bali się, że gdyby doszło do likwidacji pól opium z powietrza, amerykańscy piloci po prostu zlikwidowaliby wszystkie możliwe cele, a tym samym wiele z ich własnych pól makowych stałoby się celem operacji – mówi. W 2009 roku Hoh w proteście [zrezygnował](#) ze stanowiska w Departamencie Stanu. – Siły NATO pod pozorem działań antypartyzanckich strzegły pól i produkcji maku i produkcji maku. Logika była taka: „nie chcemy odbierać

ludziom środków do życia”. Ale tak naprawdę to, co robiliśmy w tamtym momencie, to ochrona bogactwa naszych przyjaciół u władzy w Afganistanie – powiedział w rozmowie z „MintPressem”. Według Hoha wśród żołnierzy, którzy na co dzień musieli ryzykować życiem na takim posterunku, panowało powszechne rozczarowanie. „Co my tu robimy? To bzdura” – było powszechnym odczuciem wśród szeregowych.

Handel heroiną dotyczył praktycznie wszystkich, w tym brata afgańskiego prezydenta Hamida Karzaja, Ahmeda Waliego, jednego z największych i najbardziej znanych narkotykowych królów na południu kraju, człowieka, który [powszechnie](#) uważany był za agenta CIA.

Amerykańskie próby utrudnienia handlu opium, takie jak polityka płacenia krajowym milicjom za niszczenie pól maku, często przynosiły odwrotne skutki od zamierzonych. Miejscowi wymyślili sposoby na utrzymanie produkcji, takie jak unikanie tworzenia dużych pól położonych na jednym obszarze, zbieranie dużych sum pieniędzy od sił okupacyjnych i wykorzystywanie tej gotówki, by sadzić gdzie indziej. Co gorsza, lokalni watażkowie i bossowie narkotykowi niszczyli plony swoich rywali i zbierali za to pieniądze z USA.

Jednym z godnych uwagi przykładów jest lokalny watażka Gul Agha Sherzai, który dosłownie wykorzenił uprawy swoich konkurentów w prowincji Nangarhar, ale po cichu pozostawił nietknięte własne uprawy w prowincji Kandahar. USA uważało go jednak za godnego zaufania lokalnego polityka, który dążył do wyeliminowania nielegalnego handlu narkotykami. – Dosłownie daliśmy facetowi 10 milionów dolarów w gotówce za to, że zniszczył swoją konkurencję – powiedział Hoh. – Gdybyś miał napisać film o tym, powiedzieliby: „To jest zbyt naciągane. Nikt w to nie uwierzy. Nic nie jest tak szalone ani głupie”. Ale tak właśnie było!

McCoy zauważył, że talibowie byli jednym z głównych beneficjentów handlu narkotykami i wykorzystali go do

zwiększenia swojej władzy i pokonania USA: „Ta dynamicznie rozwijająca się produkcja opium i niemożność jej powstrzymania przez Stany Zjednoczone zapewniły większość finansowania dla talibów, którego używali do utrzymywania operacji partyzanckich w ciągu ostatnich 20 lat, stając się decydującym czynnikiem w klęsce USA w Afganistanie”.

Bilans szkód

Uprawa opium nie jest szczególnie trudna. Mak lekarski kwitną w ciepłych i suchych warunkach, z dala od wilgoci i wiatru. W rezultacie znalazły żyzny dom w większości środkowej i zachodniej Azji. Roślina rozkwitła w Afganistanie, szczególnie w południowych prowincjach, takich jak Helmand, w pobliżu trójkąty, w którym Afganistan łączy się z Pakistanem i Iranem. Duża część systemu irygacyjnego w Helmand była gwarantowana przez [USAID](#), organizację frontową CIA. W pełnym rozkwicie pola makowe wyglądają spektakularnie, z pięknymi kwiatami w żywym różu, czerwieni lub bieli. Pod kwiatami znajduje się duży strąk nasienny. Rolnicy zbierają je, następnie osuszając je z soku, który zasycha w żywicę. Często jest on wywożony z kraju tzw. „[Trasą Południową](#)” przez Pakistan lub Iran. Ale, jak w przypadku każdego rurociągu, duża część produktu jest rozlewana po drodze, powodując epidemię uzależnień w całym regionie.

Skutki dla ludności afgańskiej były katastrofalne. W latach 2005-2015 liczba dorosłych osób zażywających narkotyki wzrosła z 900 tys. do 2,4 miliona, według Organizacji Narodów Zjednoczonych, która [szacuje](#), że prawie co trzecie gospodarstwo domowe jest bezpośrednio dotknięte uzależnieniem. „Podczas gdy Afganistan produkuje również duże ilości marihuany i metamfetaminy, opioidy są narkotykami pierwszego wyboru, ponieważ uzależnionych jest od nich około 9 proc. dorosłej populacji (i coraz więcej dzieci). Do tego dochodzi wzrost liczby przypadków HIV, ponieważ użytkownicy dzielą się igłami” – powiedział „MintPressowi” profesor Julien Mercille,

autor „Cruel Harvest: U.S. Intervention in the Afghan Drug Trade”.

Do kompletnego upadku afgańskiego społeczeństwa przyczyniło się również 20 lat wojny i amerykańskiej okupacji. Liczba Afgańczyków żyjących w ubóstwie wzrosła z 9,1 mln w 2007 r. do 19,3 mln w 2016 r. Ostatni sondaż przeprowadzony przez Gallupa wykazał, że Afgańczycy są najsmutniejszymi ludźmi na Ziemi, prawie 9 na 10 respondentów uważa, że „cierpi”. Poproszeni o ocenę swojego życia na podstawie dziesięciu punktów, Afgańczycy udzielili średniej odpowiedzi 2,7, co jest rekordowo niską wartością. Co gorsza, gdy poproszono o przewidzenie jakości ich życia za pięć lat, średnia odpowiedź była jeszcze niższa, i wynosiła 2,3.

Skutki operacji CIA mającej na celu wykrwawienie ZSRR w Afganistanie spowodowały również kryzys humanitarny w sąsiednim Pakistanie. Jak zauważył McCoy, pod koniec lat 70. w Pakistanie praktycznie nie było uzależnionych od opioidów. Ale do 1985 r. statystyki rządu pakistańskiego donosiły o ponad 1,2 miliona, zamieniając oba narody w „globalne epicentrum handlu narkotykami” niemal z dnia na dzień. Od tego czasu problem tylko się nasilił. Raport ONZ z 2013 r. [oszacował](#), że prawie 7 milionów Pakistańczyków używa narkotyków, a 4,25 miliona wymaga pilnego leczenia z powodu uzależnienia. Prawie 2,5 miliona z tych osób nadużywało heroiny lub innych opioidów. Każdego dnia z przedawkowania umiera około [700](#) osób. Nic dziwnego, że najwyższy wskaźnik zależności występuje w prowincjach przy granicy z Afganistanem, gdzie produkuje się heroinę. To samo badanie ONZ odnotowuje, że 11 proc. ludzi w północno-zachodniej prowincji Chyber Pasztunchwa używa nielegalnych substancji – głównie heroiny. Kryzys narkotykowy jest oczywiście również kryzysem medycznym, z przeciążonymi szpitalami publicznymi wypełnionymi chorobami związanymi z narkotykami. Społeczne piętno uzależnienia rozdarło rodziny, a pieniądze i władza, które przyniosły nielegalne narkotyki, zamieniły wiele [miast](#) w ogniska przemocy.

Iran ma [podobną](#) liczbę osób używających opiatów, ogólnie szacowaną na od dwóch do trzech milionów. W miastach w pobliżu granicy afgańsko-pakistańskiej gram opium można kupić za drobne – od ćwierćdolarówki do pięćdziesięciu centów. Tak więc, pomimo niezwykle surowych kar za posiadanie i dystrybucję narkotyków w oficjalnych księgach, kraj ten ma najwyższy wskaźnik uzależnień na świecie. Na poziomie mikro uzależnienie rozrywa rodziny i rujnuje życie społeczne. Jednak w skali międzynarodowej boom na opium spowodował znaczne napięcie w całym regionie. Dlatego jedną z konsekwencji polityki USA na Bliskim Wschodzie – od wspierania dżihadystów po okupację – było rozpętanie ogólnoświatowego uzależnienia od opium, które uczyniło kilka osób fantastycznie bogatymi, jednocześnie niszcząc życie dziesiątkom milionów.

Rozpacz

Według Organizacji Narodów Zjednoczonych w ciągu ostatniej dekady liczba zgonów związanych z [opiatami](#) wzrosła na całym świecie o 71 proc.. Wiele produktów uprawianych przez afgańskich watazków trafia na zachodnie ulice. „Nie rozumiem, jak to może być zbiegiem okoliczności. Masz gwałtowny wzrost produkcji maku w Afganistanie, a potem masz ogólnoświatową epidemię opioidów” – stwierdził Hoh, powiązanie, które podnosi pytanie, czy użytkownicy w Berlinie, Bostonie lub Brazylii należy postrzegać jako ofiary wojny w Afganistanie w takim samym stopniu, jak poległych żołnierzy. Jeśli tak, liczby byłyby oszałamiające. Prawie 841 tys. Amerykanów [zmarło](#) z powodu przedawkowania narkotyków od początku wojny w Afganistanie, w tym ponad 70 tys. w samym tylko 2019 roku. Większość nadużywała opioidów.

Oficjalnie DEA twierdzi, że zasadniczo wszystkie nielegalne opioidy wprowadzane do Stanów Zjednoczonych są uprawiane w Ameryce Łacińskiej. Hoh jednak uważa to za nieprzekonujące. „Kiedy spojrzysz na ich własne informacje i ich raporty na temat nielegalnej produkcji opiatów w Meksyku i Ameryce

Południowej, jasne jest, że na półkuli zachodniej nie ma wystarczającej produkcji, aby zaspokoić popyt na nielegalne opiaty w USA” – powiedział „MintPressowi”.

Brudna historia

Rząd USA ma długą historię bezpośredniego angażowania się w światowy handel narkotykami. W Kolumbii [współpracował](#) z prezydentem Alvaro Uribe w ramach ogólnokrajowej wojny narkotykowej, nawet gdy [wewnętrzne](#) dokumenty amerykańskie zidentyfikowały Uribe jako jednego z najważniejszych handlarzy narkotyków w kraju, pracownika niesławnego kartelu Medellin i „[bliskiego, osobistego przyjaciela](#)” króla narkotykowego Pabla Escobara. To jego zyski finansowały kampanie wyborcze Uribe w 2002 i 2006 roku.

Generał Manuel Noriega był także kluczowym sojusznikiem USA. Przez wiele lat Panamczyk był na liście płac CIA – mimo że Waszyngton wiedział, że był zaangażowany w handel narkotykami od co najmniej 1972 roku. Kiedy został de facto dyktatorem Panamy w 1984 roku, niewiele się zmieniło. Dyrektor Agencji ds. Walki z Narkotykami początkowo [pochwalił](#) go za „energiczną politykę antynarkotykową”. Ostatecznie jednak Stany Zjednoczone zdecydowały się napaść na kraj i schwytać Noriegę, skazując go na 40 lat więzienia federalnego za przestępstwa narkotykowe, które w dużej mierze popełniono, gdy był jeszcze na rachunku CIA.

W tym samym czasie dziennikarz śledczy [Gary Webb](#) ujawnił, w jaki sposób CIA pomogła sfinansować swoją brudną wojnę z lewicowym rządem Nikaragui poprzez sprzedaż cracku czarnym dzielnicom w całych Stanach Zjednoczonych.

Do dziś rząd USA nadal wspiera honduraskiego watażkę Juana Orlando Hernandeza, pomimo jego ugruntowanych powiązań z handlem kokainą. Na początku tego roku amerykański sąd skazał Tony’ego, brata Hernandeza, na [dożywocie za międzynarodowy przemyt](#) narkotyków, podczas gdy sam Juan był nieoskarżonym

współspiskowcem w tej sprawie. Niemniej jednak prezydent Hernandez udowodnił, że jest skuteczny w tłumieniu antyimperialistycznej lewicy w swoim kraju i cementowaniu wspieranego przez USA wojskowego zamachu stanu z 2009 roku, co jest jednym z powodów, dla których jest mało prawdopodobne, aby stanął w obliczu zarzutów w najbliższej przyszłości.

Używanie nielegalnego handlu narkotykami i zysków z niego do finansowania celów imperialnych było stałą cechą wielkich imperiów od wieków. Na przykład w latach 40. i 50. Cesarstwo Francuskie wykorzystywało uprawy opium w tak zwanym regionie „Złotego Trójkąta” w Indochinach, aby pomóc odeprzeć rosnący wietnamski ruch niepodległościowy. Cofając się w przeszłość, Brytyjczycy użyli swojej maszyny opiumowej, aby ujarzmić i ekonomicznie podbić znaczną część Chin. Nienasycone pragnienie chińskiej herbaty w Wielkiej Brytanii zaczęło doprowadzać kraj do bankructwa, ponieważ Chińczycy przyjmowali jako zapłatę tylko złoto lub srebro. W związku z tym Wielka Brytania wykorzystwała siłę swojej marynarki wojennej, aby zmusić Chiny do oddania Hongkongu, z którego Wielka Brytania zaczęła zalewać Chiny opium, które wyhodowała w swoich posiadłościach w Azji Południowej.

Humanitarny wpływ wojny opiumowej był oszałamiający. Do 1880 r. Brytyjczycy [zalewali](#) Chiny ponad 6500 ton opium każdego roku – co odpowiada wielu miliardom dawek, powodując masową społeczną i gospodarczą dyslokację, ponieważ Chiny zmagaly się z wyniszczającym uzależnieniem obejmującym całe imperium. Dziś wielu Chińczyków nadal nazywa tę epokę „wiekiem upokorzeń”. Również w Indiach i Pakistanie efekt był nie mniej dramatyczny, ponieważ koloniści zmusili rolników do sadzenia niejadalnych pól maku (a później herbaty) zamiast upraw na własne potrzeby, powodując fale klęsk głodu o niespotykanej wcześniej częstotliwości.

Miliony przegranych

Historia jest o wiele bardziej zniuansowana niż niektóre teorie spiskowe mówiące, że „CIA kontroluje światowy handel narkotykami”. Nie ma amerykańskich żołnierzy ładujących opium do afgańskich wozów. Jednak wielu dowódców świadomie umożliwia pracę watażkom, którzy rozprowadzają opium po całym globie. „Wojsko USA i CIA ponoszą dużą odpowiedzialność za boom produkcji opium w Afganistanie” – powiedział profesor Mercille, wyjaśniając: „Po 11 września w zasadzie CIA i USA sprzymierzyły się z wieloma afgańskimi watażkami, którzy byli w jakiś sposób zaangażowani w produkcję narkotyków i handel nimi. Osoby te działały jako lokalni sojusznicy USA i NATO, a zatem były w dużej mierze chronione przed karą lub aresztowaniem za handel narkotykami”.

Z gruntu wojna w Afganistanie bardzo przypominała wojnę z narkotykami w Ameryce łacińskiej i poprzednie kampanie kolonialne w Azji, z szybką militaryzacją obszaru i upodmiotowieniem uległych lokalnych elit, które natychmiast zaczynają defraudować ogromne zyski które po cichu znikają w czarnych dziurach. Przez cały czas miliony ludzi płacą cenę, cierpiąc w zmilitaryzowanej strefie śmierci i sięgając po narkotyki jako mechanizm radzenia sobie z otaczającą ich rzeczywistością. W historii boomu na opium jest niewielu zwycięzców, są natomiast miliony przegranych.

Autorstwo: Alan McLeod

Tłumaczenie: Wojciech Łobodziński

Źródło oryginalne: MintPressNews.com

Źródło polskie: Strajk.eu